



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI
POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja № 38, telefon № 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 38.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca orzývują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8—9 wieczorem.

LECZNICA

chorób zębów i jamy ustnej

M. PUCHAŁSKIEGO

w Częstochowie III aleja, 57 wprost kościoła po Marjawił. Zarządzający lekarz d-ta **H. MUSZYŃSKI** przyjmuje codziennie od 9 rana do 8 wieczór

RESTAURACJA WAOŁAWA ŚWIDERSKIEGO

Aleja II róg Teatralnej (1-sze piętro).

zawiadamia Szanownych Gości, że dziś i codziennie grywa

Kapela Polska pod dyrekcją Raczynskiego.

Początek o godzinie 8-jej wieczorem

Z szacunkiem Waclaw Świdarski.

2-ga Aleja № 43.

TEATR „ODEON”

W. Krzemińskiego (Najstarszy w Królestwie) Od srody 7 do piątku 9 września (włącznie)

Ciekawa i zupełna zmiana programu!

Na skalne szczyty (ciekawe zdjęcia z natury); **Samo bogactwo szczęścia nie przynosi** (obraz z życia w 40 scenach); **Drobnoustroje powrotne** tyfusu gorączka nawrotowa (naukowe zdjęcia z natury); **Gdzie mój parasol** (komieczny); **Tajemnica zawodowa z życia lekarza** (dramat w wykonaniu najlepszych artystów: „Zjednoczonych Teatrów Paryskich”; **Przygody grenadjera** (komieczny); **Amfitrion** (fantazja).

Na scenie odegranym będzie **Wierność małżeńska** wodawil w 1 odsł. Reż. W. Kisielewski.

Zmiana programu w każdą srodę i sobotę // W Kalloskopach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

— Ceny miejsc zwykłe — — — Szczegóły w afiszach i programach. — —



MAGAZYN UBIOROW MĘZKICH

R. Trawińskiego

przeniesiony został

1486—20—5

do domu Towarz. Politycz. Oszczędnościowego II Aleja Nr. 24, 1-sze piętro od frontu.

Z dwiema klasami wstępnemi

4-klasowa szkoła męska

z kursami rządowego programizjum

Antoniego Żylińskiego

dawniej F. FABIANIEGO

w Noworadomsku st. Dr. Ż. W. W. Lekcje 1 września. Przy szkole internat.

Liga czci.

Zapowiedź wprowadzenia samorządu miejscowego i udziału czynnego tysiąca obywateli w administracji krajowej wysuwa na porządek dzienny kwestję obrony czci od swawolnych lub interesownych napaści. Nie powinniśmy przeoczyć faktu który ma miejsce w innych krajach, a który może przedzielić nas, mianowicie faktu usuwania się lepszych sił obywatelskich od życia publicznego, by uniknąć zetknięcia się z błotem oszczerstwa i polemik gwałtownych, rzucanem bezkarnie na zgromadzeniach publicznych, a szczególnie w prasie.

Bezkarność oszczerstwa jest zjaw-

skiem podwójnie szkodliwym. Nietylko wynika z niej zwiększająca się abstynencja lepszych obywateli od życia publicznego, a zatem usuwa się możność osiągnięcia dobrej administracji kraju i rozwoju prawdziwej demokracji, ale, co równie ważne, całe życie społeczno-polityczne a i towarzysko-moralne ulega rozprzężeniu wskutek braku obrony skutecznej dla czci i honoru jednostek.

Nie idzie tu o przeciwdziałanie pewnemu stylowi, pewnej formie wystawiania się, Matki Angot, gdy jest forte en gueule, wybuchu tylko w obronie swolch praw, skarży się na doznana krzywdę, „pyskuje” bez wyrachowania i bez tej złośliwości, która krzywdzenie innych ma na celu. Stylowi pani Angot nikt wojny nie chce wypowiadać, nie każdy w tem wystawianiu się wprawę, ale z „żywołowością” temperamentu walki nie ma co prowadzić. Przeciwnie: temperamentowi takiemu, który własnego prawa i dobrej swej sprawy często obronić nie umie, wskutek zbytnej gorączki, trzeba nawet nieść pomoc rozwagi.

Nie o walkę ze stylem chodzi, ale o zduszenie perfidji, złośliwości, a nawet lekkomyślności w oszczerstwie, gdyż ta lekkomyślność jest w istocie rzeczy tylko liczącą na bezkarność nieodpowiedzialnością, pod maską trzpiotowatości wyrachowaną złością.

Łatwość, z jaką rzuca się oszczerstwo jest istotnie zadziwiająca. Skarżymy się wszyscy na „plotkarstwo”, które w rzeczywistości jest chronicznem bezkarnem spotwarzaniem bliźniego. W

stosunkach towarzyskich nie liczy się plotkarstwo ze słowami, podkopuje wszelką selfcontrol, a wtedy robimy o ludziach, którym pozornie nawet cześć oddajemy, uwagi jakie o nas poczynione poczytywalibyśmy za zniewagę najwyższą. I nietylko życie publiczne naszych sąsiadów szarpimy w ten sposób, ale wdzieramy się do ich życia prywatnego.

Sprawa przeto obrony czci obywatelskiej w życiu publicznem jest kwestją przedewszystkiem prawną, kwestją reformy ustawodawczej. Byłoby do życzenia, by nasz świat prawniczy zajął się tą sprawą, by dał inicjatywę do utworzenia „Ligi czci”, któraby postarała się o sankcje ustawodawczą dla swych ustawań. Inicjatywę obywatelską w tej kwestji będzie miała tę dodatnią stronę, że konieczność obrony praw jednostki liczyć będzie z potrzebą zatrzymania swobody dla funkcji kontroli, która jest zadaniem prasy.

Zresztą nawet szczerza dyskusja publiczna nad tą kwestją prowadzona i organizowana przez kompetentne siły prawnicze w kraju, pomoże do szerzenia zdrowych pojęć o istocie, dziejach i granicach swobody słowa, a tem samem przyczyni się do podniesienia tonu moralnego w naszych dyskusjach nietylko politycznych ale literackich, oraz moralnych, bo nawet na polu sporów o literaturze i sztuce doszliśmy do sztuki szkalowania się wzajemnego.

A przedewszystkiem należy pamiętać o tem, że w chwili, gdy życie publiczne wymagać poczyna współdziałania

**Popierajmy przemysł
swojski, chrześcijański**

LEKARZ-DENTYSTA

Artur Broniatowski

powrócił

i przyjmuje codziennie od 9—1 i od

3—7 p. p.

I Aleja № 8 pierwsze piętro dom p. Rybskiej.

RYDZEWSKI i S-ka

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13

TELEFON № 1.

Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie. **Skład** materiałów technicznych i elektrotech.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI i SZTUKATORSKI

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

Egzystuje od 1867 r. Telefon 260.

WYKONYWA RZEŻBY, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i KOŚCIELNE.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopnie maziakowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu.

CENY NAJPRZYSTĘPIEJSZE.

Częstochowa, III Aleja, dom własny

JAN SKALMIERSKIBiuro Techniczne w Częstochowie Aleja 22
TELEFON Nr. 112

większych zastępów obywatelskich, należy arenę publiczną o ile możności zawczasu oczyścić od miazmatów oszczerstwa i szkalowania.

S i m p.

**Głośny wynalazca japoński
Hata Ehrlich 606.**

—oxo—

Główny współpracownik profesora Ehrlicha, którego nazwiskiem uczczono głośny dzisiaj preparat, dr. Sachaczio Hata wyruszył w tych dniach w powrotną podróż z Europy do rodzinnego kraju. W Berlinie, gdzie się zatrzymał, koła lekarskie powitały go z ogromną sympatią, na cześć jego urządzone bankiety, a w wygłoszonych toastach sławiono go jako jednego z dobroczyńców ludzkości.

Dr. Hata jest jeszcze człowiekiem bardzo młodym; liczy bowiem zaledwie 37 lat życia. Po ukończeniu studiów medycznych był przez dziesięć lat kierownikiem oddziału w bakteriologicznym instytucie w Tokio i zajmował się głównie chorobami zakaźnymi. Gdy w r. 1907 przybył jako reprezentant Japonii na międzynarodowy kongres higieny w Berlinie, postanowił skorzystać ze sposobności i rozszerzyć zakres swej wiedzy. Wstąpił więc najpierw do instytutu Roberta Kocha i studiował tu choroby zakaźne pod kierownictwem prof. Wassermann'a, zajmując się głównie problemem szczyepień ochronnych. Po półtora roku przeniósł się do Frankfurtu i tam zbliżył się do prof. Ehrlicha. Uczony niemiecki już od szeregu lat zajmował się bardzo żywo badaniami, które wreszcie uwieliżyły wynalezienie preparatu „606”. Biologiczna wiedza d-ra Haty i jego studia nad stanami gorączkowymi stały się dla Ehrlicha cennym dopełnieniem materiału. Obaj lekarze zjednoczyli swe usiłowania i zdolałi wreszcie osiągnąć wynik, który przewyższył niemal ich własne oczekiwania. Dr. Sachaczio Hata nie przecenia swych zasług we wspólnej pracy. Przeciwnie, stara się je umniejszyć w rozmowach z interviewującymi go dziennikarzami, przedstawiając prof. Ehrlicha jako głównego twórcę i wykonawcę idei, a siebie jako skromnego współpracownika. Temu też przypisać trzeba, że początkowo nazwiska jego nie wspomniano prawie zupełnie, rozgłosił je dopiero sam prof. Ehrlich, który w uznaniu pracy i zasług swego towarzysza, nazwał swój preparat jego nazwiskiem „Hata 606”.

Obecnie dr. Hata dokonawszy dzieła, które na wieki zapisze się w pamięci ludzkiej, powraca do ojczyzny, gdzie pozostała jego rodzina i gdzie objemu znówu dawne stanowisko kierownika instytutu bakteriologicznego w Tokio. Zdobyta stawa nie wpłynęła na jego skromność i na przyszłą pracę.

**Instalacje: oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość
Oświetlenia młynów, tartaków fabryk. Skład artykułów technicznych i elektrotechnicznych. Najlepsze lampki metal. oszczędn.****Kongres socjalistyczny.**

Kongres socjalistów niemieckich, który rozpoczął się dnia 18 września w Magdeburgu, zapowiada się bardzo burzliwie. Głównym przedmiotem obrad, a przynajmniej głównym, górującym nad wszystkimi sprawami przedmiotem walki, będzie: sprawa zachowania się socjalnej demokracji wobec polityki krajowej, a zwłaszcza uchwalenia budżetu w pojedynczych państwach Rzeszy. Na zjeździe przeszłym w Norymberdze, po długiej i bardzo gwałtownej dyskusji, kwestję tę rozstrzygnięto na niekorzyść postępowego stronnictwa rewizjonistów. Uchwalono nieznaczna większość głosów północno-niemieckich, że posłom socjalistycznym nie wolno pod żadnym warunkiem głosować za budżetem. Pomimo to posłowie socjalistyczni w sejmie badeńskim w roku bieżącym przyczynili się czynnie do uchwalenia budżetu, ignorując powziętą na kongresie uchwałę, i są zdecydowani na stanowczą obronę swojej swobody działania. Na zjeździe partyjnym socjalnej demokracji W. Ks. Badeńskiego, który odbywa się w Offenbachu, przyjęto znaczną większość głosów rezolucję, pochwalającą bez zastrzeżeń politykę posłów badeńskich. Równocześnie zaś postanowiono zażądać na kongresie zniesienia uchwały zeszłorocznej, ponieważ jej praktyczne przeprowadzenie jest niemożliwe.

Wnosząc z tej uchwały, socjaliści badeńscy. popierani przez rewizjonistycznych członków innych socjalistycznych grup południowo-niemieckich, nie myślą się nadal poddawać dyktaturze twardej doktrynerów pruskich i północno-niemieckich. Wobec teraźniejszego położenia wewnątrzno-politycznego w Niemczech zatarg ten może mieć bardzo poważne znaczenie praktyczne. Gdyby między obu kierunkami w Niemczech socjalizm miało dojść do rozłamu, to zbliżające się wybory do parlamentu zapewne nie wypadłyby tak, aby dla rządu nastąpiła konieczność liczenia się z prądem demokratycznym, a odbiłoby się to zwłaszcza w sposób dotkliwy na stosunkach w Prusiech.

Zabójstwo.

—oo—

Z a b k o w i c e 8—IX.

Wieczorem we śródej okolicy naszą obiegła wieść sensacyjną a tragiczną. Oto do miejscowego urzędu policyjnego przybył niezwykle wzburzony pan X., buchalter tutejszych zakładów elektrochemicznych Tow. Akc. „Elektryczność” i oznajmiając krótko: — Zabitem kobietę! — zażądał, by go zaarrestowano. Na razie przypuszczano jakiś figiel, popełniony w przystępie podniecenia. Kiedy jednak pan X. obstående przy swo-

jem wyjaśnił szczegóły popełnionego czynu, opowiadanie jego nabrało pewności faktu. Udano się na miejsce pod wskazany adres, gdzie istotnie okazało się, że przed chwilą zginęła tam od strzału, wymierzonego przez pana X młoda i urodziwa žena współkolegi sprawy zabójstwa, chemika tychże zakładów elektrochemicznych Tow. Akc. „Elektryczność”, pani Y.

Nie chcąc wkroczyć w sferę stosunków domowych dotkniętej tak tragicznym wypadkiem rodziny — opuszczamy na szczegóły zajścia zasłone. Notujemy jedynie z obowiązku kronikarskiego sam fakt, nadmienając jedynie, że popełniony czyn szaleńczy, pan X skierował podobno lufę rewolweru sobie w usta, zabrakło mu jednak w stanowczej chwili determinacji i zaniechawszy powtórnie zbrodni — samobójstwa, wybiegł oddać się w ręce sprawiedliwości.

m. s.

KRONIKA.

— Z dnia wczorajszego.

Tłumy pielgrzymów przybyłych na uroczystość Nar. Matki Boskiej, przez dzień wczorajszy, przebywały przeważnie w murach klasztornych na modlitwie. Deszcz, padający prawie przez cały dzień, nie pozwolił pielgrzymom rozjechać się po mieście, to też zmożeni, skupieni w gromadki stali na placu Jasnogórskim.

Ruch pątniczy zamął, przeto — nie znać było tych tysięcy głów, co to inni lata, na dzień 8 września przed Jasną Górą przejść między niemi nie było można.

Przed wieczorem już zaczęły odchodzić do domów kompanie, przybyłe ze stron dalszych.

Wieczorem na ciemnym tle zachodu górowała nad Jasną Górą ognista wieża, wysmukłe z nad klasztoru strzelające ku niebu. Iluminacji tej pomimo ciągłego deszczu przypatrywały się tłumy ludu, śpiewające pobozne pieśni.

We wszystkich niemal oknach mieszkań przy ul. Kamienic widniały zapalone świece. Uliulimowane były również niektóre okna przy ul. Wieluńskiej, a w Alei I gorzała od światła pięknie przystrojona wystawa sklepu masarskiego Sosnowskiego w hotelu Wiktorja; kolorowe światła były z okien cukierni Blaszyńskiego.

Ruch, pomimo błota i deszczu, na ulicach do późna był znaczny.

— Jesień!

Przedtem, niż do kalendarza, wkradła w życie rzeczywistość. Dądzę i chłód. A wraz z nią powracają do Częstochowy „synowie marnotrawni”, kuracjusze z „badów”, „rodzinnych zdrowisk” — i letnicy.

Do miasta powróciło już z letnisk wiele rodzin.

Rozpoczął się też i rok szkolny. Lekcje częściowo już się zaczęły, częściowo zaś rozpoczynają się w dniach najbliższych.

W sklepach zaczął się ruch sprężadny, związany z potrzebami szkolnicztwa.

— Ze szkół.

Ograniczenia procentowe żydów w szkołach, podległych ministerjum handlu, poruszone zostały w umiślnym wniosku ministra, przedłożonym radzie ministrów.

We wniosku tym powiedziano, że wprowadzenie w życie ograniczeń przeciwdzwojskich w szkołach średnich handlowych przedstawia znaczne trudności, szkoly te bowiem są przepięknie żydami.

Większość szkół tych ma prawo przyjmować 40—50 procent żydów, w rzeczy samej jednak liczba żydów dochodzi do 70 pr. i wyżej.

Wobec tego więc minister wnosi, by szkoly takie podzielił na dwie kategorie: do pierwszej należałyby te szkoly, w których liczba żydów trzyma się w normie procentowej, do drugiej zaś te — w których odsetka żydów jest wyższa, niż powiedziano w ustawie. Co do kategorii II minister wnosi, by szkołom takim dać rok szkolny cały, względnie, jeśli żydów jest niebzdwo do trzy lat, na doprowadzenie liczby żydów do normy, prawem przepisanych; co do kategorii I zaś — by szkołom takim zalecić obniżenie liczby żydów o 5 do 10 pr.

Rada ministrów wniosek ten zaaprobowala.

— Z rynku bawelnianego.

Polozenie rynku bawelnianego jest niezdecydowane. Wiadomości o tegorocznych urodzajach są sprzeczne; zdaje się jednak, że rezultat będzie lepszy niż za poprzednią kampanję.

Urodzaje azjatyckie są bardzo dobre.

Ostatnie ceny ukształtowały się w ten sposób: loco 16.40 na grudzień 13.40. Ważnym czynnikiem jest ustąpienie z widowni spekulanta Patina, który był nieograniczonym władcą rynków amerykańskich i wywoływał gwałtowne wahania, jakim ceny podlegały.

Operacje te spekulanta omal nie rujnowały przemysłu bawelnianego.

— Z kolei.

Ustawa wspólna dla kolei żelaznych w państwie rosyjskiem opracowana została w charakterze projektu prawodawczego — jak wiadomo — przez umysłną komisję, złożoną głównie z przedstawicieli kolei prywatnych.

Projekt ten rozేశlano obecnie do zaopinjonowania komitetem okręgowym do spraw podziału ładunków, a to ze względu na to, iż w komitetach owych udział czynny biorą przedstawiciele handlu, których zdanie uznano za bardzo cenne.

13)

Bez rozwodu.

Powieść z angielskiego

w przekładzie bar. Z. Hartinghowej.

VII.

Nazajutrz rano Hugon spał jeszcze, gdy mu oddano telegram. Rozdarł kopertę i obojętnie spojrzal na pismo, gdy naraz cała krew zbiegła mu z twarzy. Depesza wysłana była z Towers i donosiła mu, że lady Marja zmarła nagle w nocy.

Wiadomość ta raziła go jak piorun. Po chwili opamiętał się, zaczął się ubierać z wielkim pośpiechem. Czuł straszny wyrzut sumienia, połączony z głębokim żalem, po stracie tej ukochanej, a tak gorąco do niego przywiązanej istoty, której odmówił ostatniej pociechy, w chwili przejścia jej z życia do śmierci. O czemuż nie pozostał przy niej! Przypomniał sobie teraz każde jej słowo; rozrzewnił wyraz jej oczu, gdy spoczywały na nim; pieszczotliwie dotknął jej ręki i łagodny ton jej głosu, gdy wyrażała mu żal swój, iż ją opuszcza tak przedko. To jedynie pocieszało go, że ofiarował się był pozostać przy niej, ale ciotka stanowczo nie przyjęła tej ofiary.

Craven spiesznie udał się na stację, i w prześlugu trzech godzin znalazł się

w Towers. Zastał się na rozciętą wartą; ociągającym się, chwiejnym krokiem wszedł do pałacu. Cisza grobowa panowała dokoła; żaden odgłos kroków nie odezwał się wzdłuż długich, pustych korytarzy. Snać było, że śmierć, wszechpotężna władczyni, objęła tu swoje panowanie.

Gdy przystanął, nie wiedząc w którą stronę i do kogo się udać, smukła postać wysunęła się cicho z przyległej biblioteki i podeszła ku niemu. Była to Ella; Ella zmieniła do niepoznania. Wesoły, dziecięcy uśmiech znikł z jej pobladłej twarzy; rozdiierający wyraz boleści okrażył jej usteczka.

Oczy jej spuszczone nosily ślady świeżych łez, i cała postać pełna wczoraj jeszcze życia, zdawała się uginąć pod brzemieniem cierpienia. Jak zranione ptaszę, schroniła się pieszczotliwie w jego objęcia i splekąną twarzyczkę utuliła na jego ramieniu.

— Kiedyż się to stało? — spytał, hamując żal swój.

— Tej nocy... zasnęła spokojnie, aby się więcej nie przebudziła. Mówiła ci cho i boleśnię, a w głosie jej znać było tłumione łkanie. — Chcesz ją zobaczyć?

Pochylił głowę w milczeniu. Poprowadziła go na schody, i stał żuw razem wzdłuż posępnych korytarzy, prowadzących do pokoiów nieboszczki. Drobna, drżąca dłoń chwyciła się ścisła mocno jego rękę, jakby bojąc się utracić tę ostatnią podporę; a on z wzru-

zeniem przypominał sobie ów dzień, gdy podobna do chylnej sarenki, biegła radośnie, ciągnąc go za sobą do tej, której serce nie uderzy już nigdy radością powitania.

Duża komnata, o przysłonionych oknach, przez które światło dzienne wpaadało przyćmione, przystrojona była kwiatami. Róże, które nieboszczka tak lubiła za życia, rozsypane byly na łóżku. Craven przykląkł i twarz ukrył w dłońach. Ella zbliżyła się do uspięonej snem wiecznym postaci, i pochylivszy się nad nią bez trwogi, długo — długo wpatrywała się w nogodne oblicze, napiętowne majestatem śmierci. Opuszcila ich — zasnawszy spokojnie, bez cierpienia ani walki! Czysty duch jej uleciał do nieba, wyzwoliwszy się z swej ziemskiej powłoki!

Ella stała patrząc w nią, nieruchoma, zamysłona, czerpając jakby pociechę i otuchę z jej spokoju. Gdyby tak mogła pozostać przy niej na zawsze, mając ją choćby martwą przed sobą! — Iżby jej było znieść cios ten okrutny; straszne uczucie osamotnienia mniej jej dolegało.

Ale gdy Hugon powstał z miejsca i wyprowadził ją z pokoju, wyraz chwiłowego ukocenia znikł całkiem z jej twarzy, ustępując miejsca przedmującemu cierpieniu.

Smutny dzień zszedł powoli, choć pogodne słońce świeciło na niebie, przypominając im jasność tej krainy światła i pokoju, do której przenosiła się ich

ukochana istota. Około siódmej Craven przeszedł przez park w stronę różanego ogródka, który ciotka jego pielęgnowala z wyłącznym zamowianiem. Ktoś mu powiedział, że Ella tam się znajduje. Li-tosć głęboka skłoniła go do odszukania jej. Zastał ją samotną, stojącą w środku zielonego trawnika, nad kamieniem basenem, z którego tryskała mała fontanna, skraplając otaczające kwiaty w pełni rozkwitu. Ubрана była jak nieboszczka lubiała ją widywać, w skromnej białej sukni, odsłaniającej szyję i ramiona.

Chcąc przywdziać jakakolwiek oznakę żałoby, dziewczętko odszukało między swemi rzeczami, szeroką, czarną szarfę jedwabną i przepasało ją dokoła kibici.

Stala milczącą, zropancona, z rękami opuszczonymi w bezsilności swojej. Hugon, pomimo swego przygnębienia, musiał zauważyć, jak piękna była. Chciał coś uczynić, aby zbudzić ją z odrętwienia, ale nie wiedział, jak się wziąć do tego.

— Elio! drogie dziecko! — odezwał się nierzecie — opalił się, stojąc tak na słońcu.

Drgnęła i spojrzala na niego z wyrzutem; potem popatrzyła na ręce swoje i zwróciła znów na niego oczy pełne smutku.

— To i cóż z tego — odparła; kto teraz będąc będzie o mnie? Nie mam już nikogo — nikogo na świecie!

(d. c. n.)

— Ze sportu.

We środę w Doncaster w Anglii rozegrana została nagroda „St. Leger”. Crack stajni książąt Lubomirskich „Książę Pan” jak brzmi depesza naszego umyślnego korespondenta, przybył bez miejsca, wskutek twardego toru, po którym zrebiec kruszynski nie mógł biec wcale. Wszelkie nadzieje hodowców polskich na torze wielkiej Brytanii, spełzy na niczem. „Książę Pan” sprowadzony zostaje napowrót do Wiednia.

— Wystawa kwiatów ciętych i narady kwiatarzy.

W dniu 10 września r. b., staraniem Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego urządzone będą narady kwiatarzy w połączeniu z wystawą kwiatów ciętych, mającą się odbyć w dniach od 8 do 11 września r. b. wzięcnie.

Ponieważ od licznego udziału p. p. hodowców — zarówno specjalistów ogrodników jak i miłośników kwaciarstwa zależy powodzenie obrad na te licznych referatów. Towarzystwo zwraca się niniejszym do wszystkich, komu leży na sercu rozwój tego działu ogrodnictwa o wzięcie udziału w naradach i wystawie. Początek narad o godz. 10 rano w sobotę, dnia 10 września r. b. w Bagateli nr. 3.

— Program narad kwiatarzy w dniu 10 września r. b.:

- 1) Rośliny kwiatowe letnie jednorazowe,
 - 2) Rośliny cebulkowe i kłączowe,
 - 3) Rośliny zimotrwałe, 4) Róże, 5) Krzewy ozdobne,
 - 6) Rośliny ozdobne, kwiatowe e szklarniach,
 - 7) Pędzenie kwiatów w szklarniach,
 - 8) Urządzanie kobierców kwiatowych,
 - 9) Bukieciarstwo,
 - 10) Handel kwiatami, ich przywóz i wywóz
- Zmniejszenie cen biletów.**
- Ministerjum komunikacji ukończyło już pracę około zmniejszenia taryfy pasażerskiej w wagonach III klasy, jaka ma być wprowadzona od 1 (14) stycznia 1911 roku. Równocześnie od tego terminu uruchomione będą wagony kl. IV nowej konstrukcji.

— Rada lekarska o preparacie „606”.

Rada lekarska w sprawie stosowania w państwie rosyjskim preparatu „606” uchwaliła, że zastosowanie tego lub innego środka leczniczego w praktyce prywatnej zależy zupełnie od zapłaty lekarza, a w szpitalach od decyzji starszego lekarza.

— Przymusowe szczepienie ospy.

W r. 1908 grupa członków Dumy państwowej uchwaliła wniosek ustawodawczy przymusowego szczepienia ospy.

Ministerjum spraw wewnętrznych wzięło na siebie opracowanie tego projektu i w tych dniach wniosło go do Dumy państwowej. Korzystając z opinii ziemst i wszystkich wydziałów medycznych, ministerjum w swym projekcie odrzuciło przymusowe szczepienie ospy pomimo ogromnej korzyści, jaką przynosi podobne szczepienia.

Obowiązkowe szczepienia ospy wymagane są tylko od wszystkich wstępujących do zakładów naukowych, od będących na służbie w instytucjach rządowych, samorządach i ziemstwach oraz od służby kolejowej i parostatkowej.

Z prawa szczepienia ospy korzystają lekarze felczyrzy, studenci medycyny i osoby, które ukończyły specjalny kurs szczepienia ospy przy uniwersytetach.

— Normalne ustawy towarzystw kredytowych.

Ministerjum skarbu złożyło radzie ministrów do rozważenia:

- 1) projekt ustawy normalnej towarzystw wzajemnego kredytu, — oraz
- 2) wniosek wydania przepisów ogólnych i ustawy normalnej dla miejskich towarzystw kredytowych.

— Z wystawy przeciwgruźliczej.

Ruch na wystawie w ciągu dnia wczorajszego był wyjątkowo mały. Do godz. 1 po poł. zwiedziło wystawę ledwie 80 osób. Wpłynęła, zdaje się, na to popierwsze plugawa pogoda, powtórte to, że pątnicy zaabsorbowani byli doroczną uroczystością na Jasnej Górze.

— Z wystawy warsztatów tkackich i zagrody włóciarskiej.

Wystawę w Muzeum Przemysłu Ludowego zwiedziło w dniu wczorajszym niezwykle mało osób. Między ciekawymi jednak, jak można było przewidzieć, najliczniej reprezentowani byli włóciarze z pośród przybyłych pątników.

— Podwieczorki w „Lutni”.

Zbliża się jesień o długich ciemnych, często wietrznych i nie pogodnych wieczorach. W dni takie mile byłyby witane „podwieczorki”, gdyby je zawsze ruchliwa „Lutnia” wzorem lat ubiegłych zechciała poprzedzić urządzać.

Czy będą one urządzone wogóle i w razie twierdzących, kiedy sezon ich się rozpocznie — pytają nas liczni korespondenci, a przede wszystkim liczne i naturalne nadobne (bo jakżeby inaczej) korespondentki.

— Lekarze powiatowi.

Ponieważ komisje poborowe rozpoczynają już swe czynności oraz z przyczyni grożącej epidemii cholery, ministerjum spraw wewnętrznych poleciło gubernatorowi w Królestwie Polskiem ograniczyć udzielanie urlopów lekarzom powiatowym. Urlopy udzielane być mogą jedynie w wypadkach nadzwyczajnych.

— Bank czesko-polski.

Otwarcie w Warszawie banku czesko-polskiego dochodzi do skutku. Drugą połowę kapitału zakładowego w sumie półtora miliona rubli wniósł hr. W. Branicki. Bank czesko-polski powstaje, jak wiadomo, na wspólnie z domem bankowym Stanisława ks. Lubomirskiego.

— Z chóru „Imienia Moniuszki”.

Tow. śpiewacze im. Moniuszki w Częstochowie rozwija się znakomicie. Nie tylko bowiem klasa rzemieślnicza przystępuje do Towarz. w charakterze członków czynnych, ale także i śród inteligencji miejscowej znalazło Towarz. wielu członków honorowych, wspierających. Dobry to znak, bo separatyzm stanów w narodzie, i różnicowanie, nie były nigdy zwłastunami „lepszych czasów”.

Tow. Moniuszki posiada chór męski, mieszany, nowo założoną orkiestrę (sextet) i sekcję dramatyczną.

Próby odbywają się dla każdej sekcji w dniach oznaczonych, regularnie.

Na ostatniem posiedzeniu Zarząd Tow. omawiał sprawę zwolnienia nadzwyczajnego zebrania w celu przedłożenia projektu utworzenia dodatkowej ustawy wzajemnej pomocy członków Tow. Moniuszki.

Po załatwieniu formalności przez ustawę Tow. wymaganych, Zarząd zawiadomi o terminie nadzwyczajnego zebrania członków czynnych i honorowych. Na posiedzeniu tem, Zarząd przyjął do wiadomości zgłoszenie kilku członków byłego chóru w Tow. Rzemieślniczo-Przemysłowem, o przyjęcie ich do Tow. Moniuszki.

— Dezerterski.

W dniu wczorajszym przybył do kancelarii cyrkułu 2-go nieznanym młody mężczyzna, który, wyjawiając swe nazwisko, zeznał, że jest dezerterskim z 8 pułku strzelców, konsystującego w Częstochowie.

Zbiegł on w swoim czasie do Austrii, gdzie jednak, nie znajdując środków do życia, nie mógł się utrzymać; przeto wraca do kraju, sam się oddając ze skrucą w ręce sprawiedliwości.

— Zabawa dziecięca na Salę Zajęć.

W niedzielę dnia 11 b. m. w parku miejskim powstawiłowem odbędzie się wielce urozmaicona zabawa dziecięca, której kierunek objęli pp. Luchtówna i Wł. Miłaczewski. Program zabawy pełen atrakcji pedagogicznych a specjalnie nęcących dzieci.

Początek zabawy o godz. pół do 3 po południu — dochoch na koryśle Salę zajęć dla chłopców ks. Kowalskiego.

— Ze Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowego.

Zarząd Stowarzyszenia Rzemieślniczo-Przemysłowego zawiadamia pp. członków chóru, że dziś w piątek o godzinie 7 i pół wieczorem, odbędzie się pod nową batutą — pierwsza lekcja śpiewu.

— Z Jasnej Góry.

Dzięki czujnym oczom policji, na Jasnej Górze udało się przyłapać kilku niebezpiecznych rzemieślników przyjeżdżających i miejscowych. Aresztowanych umieszczono w aresztach cyrkułowych.

— Kapiel błotna.

Wczorajszy deszcz całodzienny sprawił, że miasto tonęło w błocie. Powracający z Jasnej Góry pan Władysław Broniszewski, pośliznąwszy się w Alei II, upadł do rynsztoka i zranił sobie nos tak boleśnie, że musiał się udać na opatrunek do szpitala. Poza tym szwankiem pan B. wyglądał cały, jak po wyjściu z błotnej kąpieli, bowiem od góry do dołu w błocie był unurzany.

— Kradzieże.

Na Jasnej Górze pątnikowi z Warszawy Włodzimierzowi Ziemiemu, nieznanym złodziej wyciągnął portmonetkę z 20 rb., schowaną w kieszeni kamizelki. Złodziej dokonał kradzieży podczas wyjścia z klasztoru.

Skradziono również pątnicze z Lu-

blina — p. Janinie Morawskiej i torebkę z zawartością 20 rb.

— Kary za nieulożenie chodników.

Za niewyłożenie chodników przy posesjach ceglami skazani zostali wyrokiem sądowym na zapłacenie po 5 rb. kary właściciele posesji przy ulicy Jasnogórskiej: Ludwik Gelban, Jan Ciuk i b-cia Grott.

— Za nieczyste utrzymywanie podwórka domu.

Za nieczyste utrzymywanie podwórka domu, oraz za zrujnowany chodnik w bramie, właściciel posesji w Alei II nr. 39 p. Władysław Chętkowski, pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

Pociągnięci zostali również przez policję do odpowiedzialności sądowej przed uprzednim zawiadomieniem, właściciele posesji w Alei II p. Liberman i zarząd fabryki wyrobów celuloidowych Seweryna Landaua przy ul. Centralnej.

— Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 27 i kobiet 12.

— Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście osób 8.

Korespondencje.
Noworadomsk.

— Nieszczęśliwy upadek.

Onegdaj, p. Stefan Wojnarowski, ze Skerniewic, zamierzał o godz. 8 wieczorem, i stąd zamierzał wyjechać w dalszą podróż do Krzętowa. P. W. udał się do hotelu Polskiego, by tam dowiedzieć się, czy niema koni z tych okolic, a przeszedłszy pierwsze podwórce ciemne, wszedł na drugie, jeszcze ciemniejsze, gdzie niewiedziad, w którą stronę udał się do zajazdu. Widząc bliższe sąwisto w oknie prawej oficyny, skreślił tam, by zasięgnąć informacji; załedwie jednak dał dwa kroki od bramy, nagle ocucił się w głębokim dole, w wodzie po kolana.

Na szczęście przechodził podówczas fornal z Maluszyna, a słysząc błogosławieństwa pod adresem gospodarza, z głębokości dołu, przybył p. W. z pomocą i wydobyl go z głębi. Jak dowiadujemy się, dół ten wykopany był dla zaprowadzenia wodociągów, dziwne jednak, że nie zwrócono uwagi na zakrycie dołu.

Prócz tego winny tam być lampy, które jak nakazuje przepis, w zajazdach i hotelach, mają się palić na podwórcach przez całą noc.

Pan Wojnarowski, uległszy silnemu pośluczeniu, skierawł sprawę do sądu poکوju w Radomsku.

— Echo tajemniczej zbrodni.

Pan Hoppe, o którym wspominił „Kurjer Poranny“ w Nr. 227, że jakoby miałby aresztowany w podejrzeniu morderstwa pod Zawadami, a który w tej sprawie nie był ani interpelowany, ani aresztowany, zwrócił się za pośrednictwem prokuratorji, do sądu i wytacza „Kurjerowi Porannemu“ proces o oszczerstwo. P. Hoppe był osobiście w red. „Kur. Por.“, gdzie oświadczone mu, że redakcja zasięgał owych informacji od władz policyjnych w Noworadomsku, władze zaś policyjne kategorycznie temu zaprzeczają. Fałszywa ta zmianka boleśnie odbiła się na rodzinie p. Hoppego która po przeczytaniu owych wiadomości, w większej części rozchorowała się niebezpiecznie. Kto więc wróci p. Hoppe stawę, lub zdrowie.

Młyną także jest pogłoska, która krąży po mieście, że jakoby owe wieści do „Kur. l.or.“ dostarczył mial kore-

spondent z Noworadomska „Gońca Cz.“ P. Hoppe zaś, jak to sam oświadcza, zmuszony będzie opuścić Noworadomsk, zawiadzając przysudze „Kurjera Porannego”.

A k r.

TELEGRAMY.

Uwolnienie z więzienia.

Radom 8. Były poseł do pierwszej Dumy adw. przys. p. Jan Wigura z Radomia, po 7-miesięcznym więzieniu w cytadeli, wczoraj wypuszczony został na wolność.

Katastrofa kolejowa.

Taganog 8. Na stacji Matwiejew Kurhan pociąg towarowy wpał na parowóz. Rozbitych zostało 11 wagonów. Ruch wstrzymano.

Zamknięcie wystawy.

Moskwa 8. Zamknięto tutaj wystawę koni.

Pożar wsi.

Ufa 8. We wsi Mesetach spaliło się 100 zagród z całym mieniem, spalił się też i sklep monopolowy.

Powódź.

Bрно 8. W Kunowicach na Morawach z powodu wielkiej powodzi runęło około 100 domów wskutek podmycia fundamentów.

Amnestja.

Cetynja 8. Komunikat urzędowy z powodu nadanej dziś amnestji częściowo, brzmi: „Wbrew wiadomościom wrogiej dla Czarnogóza prasy o przepelnieniu więzień tutejszych, więźniów we wszystkich więzieniach przebywowało razem 158; część z nich skazana została za występek natury osobistej, wywołane przez wybujałe poczucie honoru u czarnogórców.”

Skutkiem wpływoz z zewnątrz w ostatnich czasach rozpoczęły się zbrodnicze terorystyczne względem ojczyzny. Pomny tradycyjnej wierości narodu dla króla i domu jego, król gotów byłby ułaskawić wszystkich skazanych, gdyby nie obawiał się aktów oburzenia ludu przeciw ułaskawionym, przez co naruszyły się bieg pokojowego rozwoju narodowego.

Król jednak nie może nie zaznaczyć przeżywanego obecnie momentu historycznego i stosuje prawo ułaskawienia względem mniejszych winowajców. Wobec tego ułaskawiono: z liczby 69 skazanych bombistów—29; zmniejszono termin kary—1-mu. Z 4 więźniów politycznych ułaskawiono—2, z 86 kryminalnych—23, zmniejszono karę—7 więźniom; darowano zaś więz wszystkim emigrantom, z wyjątkiem 5 osób.

Nowy pożar na wystawie.

Bruksella 8. Całe miasto zaalarmowane zostało wiadomością, że na wystawie wybuchnął nowy pożar. Okazało się, że w sali maszyn zapaliły się paki. Straż natychmiast ogień ugasila.

Cholera.

Petersburg 8. W ciągu doby zachorowało na cholerę 36 osób, zmarło 15, pozostaje chorych 660.

APTEKA B. NIEMIERKO

Aleja III-cia

ma honor podać do wiadomości W. W. P. P. Doktorów i osób interesowanych, że dla wygody publiczności apteka wyżej wymieniona od dnia 1-go września czynna przy drzwiach otwartych i w nocy pod osobistym kierunkiem prowizora farmacji Wł. Filipowicza i poleca nowoprowadzone środki zagraniczne i krajowe, wody naturalne i sztuczne w syfonach i fiaskach, po cenach składowych, odręcznie zaś sprzedaż detaliczną po cenach hurtowych. Apteka otrzymała dziś święty transport soku żołądkowego. Zarząd. 1816 3-1

ZAKŁAD FREBLOWSKI 1793
Stanisław LIGĘZY
w Częstochowie, ulica Teatralna № 26.
Zajęcia dla dzieci od lat 3 do 7.
Pogadanki, przygotowywujące do systematycznej nauki, gimnastyka, gry, śpiewy, robotki i stoja. Na żądanie konwersacja we francuskim lub niemieckim języku. Zapis codziennie od godziny 10 rano do 2 po poł. Zajęcia 12 września.

Fabryka mebli żelaznych 1774
Edwarda Kindermana
Teatralna 26, w podwórzu.
Polecia meble żelazne własnego wyrobu jako to: łózka, łóteczka dziecinnie, umywalnie, kolebki, wózki, krzesła, ogrodowe i t. d. Przyjmuje odnawianie mebli żelaznych.

Franciszek JEDRZEJCZYK Malarz w Częstochowie, ulica Kamienic Nr. 46. chorągwie, szlądary, ornaty, kapy, baldachimy, kryże, lam py, zyrandole, lichtarze materje, galony, frędzle. w Częstochowie, ul. św. Barbary № 4.

!ORKIESTRJONY!

== WAŻNE ==

dla restauratorów, właścicieli kawiarni, traktierni, domów zajezdnych i t. p. zakładów.



!ORKIESTRJONY!

== WYRÓB CZESKI ==

poleca:

Wyłączny przedstawiciel **ZDZISŁAW RYLSKI**
Częstochowa: Aleja II Nr. 33 Tel. 93. 1405

H. KOCZAŁSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny

Częstochowa, Herby pr., Herby ros. i Granica

Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18w oficynie na lewo (parter). Telefon 38.
W zakresie operacji wchodzi: cłenie i ekspedycja towarów przywosowych i wywosowych na warunkach najprzystępniejszych. 448-18-0

DRUGI ROK WYDAWNICTWA.

„DZIEŃ”

GAZETA BEZPARTYJNA.

WYDAWNICTWO

STEFANA GORSKIEGO

„DZIEŃ” broni spraw polskich, wygłaszając hasła narodowe i prawdziwie demokratyczne.

„DZIEŃ” jest organem publicystycznym, na dobór śmiałych i rzeczowych artykułów wstępnych zwraca szczególną uwagę.

„DZIEŃ” podaje codziennie feljetyony z chwili bieżącej. W odcinku powieść. Sprawozdania z książek.

„DZIEŃ” posiada informacje z pierwszej ręki. Obszerne działy wiadomości krajowych i zagranic.

„DZIEŃ” jedyny w prasie warszawskiej daje szczegółowy przegląd głosów pism polskich. Czytelnik jest informowany o poglądach wszystkich innych dzienników na sprawy polskie.

„DZIEŃ” daje najobszerniejsze sprawozdania giełdowe i zbożowe ze wszystkich rynków warszawskich i zagranicznych.

„DZIEŃ” daje szczegółowy obraz życia politycznego i ekonomicznego wszystkich ziem polskich i zagranicy.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie:		Na prowincji i w cesarstwie:	
Rocznie	rb. 6.60	Rocznie	rb. 9.—
Półrocznie	3.30	Półrocznie	4.50
Kwartalnie	1.65	Kwartalnie	2.25
Miesięcznie	0.55	Miesięcznie	0.75

Zagranicą:

Rocznie	rb. 14.—
Półrocznie	7.—
Kwartalnie	3.60
Miesięcznie	1.20

Zwracamy uwagę na wypróbowaną skuteczność ogłoszeń w „Dniu”.

Adres wydaw.: Warszawa, Nowy-Świat Nr. 44.

W powiecie Wieluńskim w os. Działoszyn (nad rzeką) liczącej 7 tysięcy mieszkańców

jest do sprzedania **posesja**

mianowicie: 2 domy murowane w których się mieszczą 2 szkoły rządowe, przytem nowa oficyna, ogród owocowy stodoła w podwórzu. Miejsce dobre na jakąś fabrykę.

Za 5,000 rubli. 1741-4-1

Centralna Stacja Elektryczna

w Częstochowie

Oddział Instalacyjny

Poleca urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego, dostawę, ustawianie i wynajem elektromotorów po cenach najniższych.

Wszelkie artykuły elektrotechniczne stale na składzie.
Projekty i kosztorysy bezpłatnie 670

SKLEP

Częstochowskiego Towarzystwa Ogrodniczego

II-ga Aleja № 25

poleca: owoce, jarzyny, kwiaty cięte i doniczkowe

Dwa kostjony za 6 rb. 30 kop.

Materiał na 2 kostjony jutowe lub wiosenne, mekki i damski wyszłam za 6 r. 30 k. Za przesyłkę dolicza się 61 k. na Sibirję 85 k. Gdyby się nie podobal, fabryka zwraca pieniądze całością. Materiał na mekkie ubranie składa się 4 1/2 ar. sukna angielskiego, trwałe welay 2 ar. szerokości najnowszych deseni oraz 8 ar. sukna „Arkadia” modnych deseni na elegancki kostjum damski. Oba we wszystkich ciemnych kolorach. Na żądzenie wysyła się na dwa mekkie lub 2 damskie kostjony. Za tę samą cenę (6 r. 30 k) przy zamówieniu na 4 lub więcej kostjony dodaje się zupełnie darmo do każdego mekkiego podszewka a do każdego damskiego skózaną zagraniczną pasek. Zamówienia wysyłać. Łódź fabrykant

Mar kus Bernstein g. c. 1721 5-1

Chrześcijański Hurtowy Skład Wyrobów Tabaczknych R. Pruszkowskiego

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 26 róg Teatralnej, Telefon 143.

Sprzedaje **WYROBY TABACZNE DO SKLEPÓW I RESTAURACJI po cenach HURTOWYCH**

szejgale poleca w pełnym wyborze wyroby tabaczone jednej

specjalnej polskiej fabryki KALINOWSKI & PRZEPIOR-

KOWSKI „Noblesse” w Warszawie.

TYTONIE I CYGARA WSZYSTKICH RENOMOWANYCH

PABRY: STAL SA NA SKŁADZIE.

Papierosnice skórzane i metalowe

Portfele, portmonetki i woreczki

Cygarnciki bursatynowe,

oraz gily najwikszej polskiej taryki J. Marchelski w Warszawie.

Zawiadomienie.

Z dniem 16 Sierpnia 1910 r. został przeniesiony skład mój z ulicy Dojazd № 27 na

ulicę Mikołajewską Nr. 12 (dawniej Tylna)

Wydaje różne towary jako to:

Maszyny do szycia najlepszej konstrukcji, w cenach konkurencyjnych Gramofony Wyżymaczki. Platory, Zegary ściennie oraz wszelkie przedmioty gospodarstwa domowego

Za gotówkę i na raty tygodniowe.

Polecam się łaskawym w zgłębom Szanownej Publiczności pozostaje z głębokim szacunkiem

Janas Haftka

1639-20-7

Skład Apteczny Wacława Orzeł

przeniesiony został

do domu W-nej Wnorowskiej

III Aleja róg ul. Szkolnej

Pracownia Ubiorów Męzkich

T. RUTKOWSKIEGO

w Częstochowie, III Aleja Nr. 46, róg Szkolnej

Wykwalifikowany krawiec

kilkoletniej praktyki w pierwszorzędnym firmach w Warszawie.

Wykonuję solidnie roboty z powierzonych mi materiałów i ze swolch po cenach przystępnych, polecając się łaskawym względem Sz. publiczności 163816-7

T. Rutkowski.

Potrzebni są zaraz robotnicy do robót ziemnych

fabrycznych i do kopalni kamienia na dogodnych warunkach przy bezpłatnym mieszkaniu. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w biurze fabryki Portland-Cementu „Wysoka” przez stację Łazy. 3-1

Młoda panna

inteligentna, łagodnego usposobienia potrzebna do towarzyszenia i czytania starszej osobie. Oferty ze świadectwami i opisem dotychczasowych Zajęć oraz adresem do Adm. „Gazety” pod: „Panna” 1817 3-1

ZGINAŁ PIESEK

młody mały kolester z głową i uszami brązowenymi. Proszę odpowiedzieć za wynagrodzeniem. Dojazd 29. 1822 2-1

Dubeltówka staroswiecka

kolba inkrustowana, do sprzedania Wiadomość w Administracji. 1801 2-2

LANKASTRÓWKA

tanio do sprzedania Wiadomość w Administracji. 1840 2-2

Stacja dla uczni Szkolna 8

piętro i m. 4 1807 6-3

ADWOKAT

Warszawa Wilcza № 18. Do 11-ej i 6-6, 1639-39-15

Rutynowana Ochroniarka

ze Słodem, przyjmie miejsce z r a r a z w mieście lub na wsi. Oferty w Administracji Gońca pod literą E. Ch. 1802 6-2

z pojedyncze pokoje

kawaler skie do wynajęcia Cerkiewna 19. 1806 6-3

Zginęła

książeczka koleje w, wydana przez Zarząd kolei w Zawierciu na imię Piotra Szafruga. Uprząca się o zlożenie w Administracji „Gońca”.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA PRZYJMUCIA: Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 38—w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej. — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnieniem do domów.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 25 Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20